

## Krakowiak z refleksją

Irena Santor

Rosochaty drzewa cień  
W żywą zielen traw się układa  
Mija jeszcze jeden dzień  
W niepamięć skryje go sen  
Powracają konie z pól  
Za horyzont słońce zapada  
Grzęzną w piasku osie kół  
Wyrusza w sen gwarny ul

Minął jeszcze jeden dzień  
Jak dobrze było go przeżyć  
Choć nie wróci nigdy już  
Następny czeka nas dzień  
Minął jeszcze jeden sen  
Jak dobrze w dobre sny wierzyć  
Że powrócą jak po dniu  
Nadchodzi nowy dzień

Jeszcze echo naszych słów  
W pociemniałym błąka się lesie  
Płynie w okna zapach bzu  
Zapowiedź dobrych snów  
Dzwonią łyżki, skrzypi stół  
Rozbawione śmieją się dzieci  
Noc i wieczór – pół na pół  
Pod chwiejną lampą stół

Minął jeszcze jeden dzień  
Jak dobrze było go przeżyć  
Choć nie wróci nigdy już  
Następny czeka nas dzień  
Minął jeszcze jeden sen  
Jak dobrze w dobre sny wierzyć  
Że powrócą jak po dniu  
Nadchodzi nowy dzień

Co minęło, może trwać  
Lub w niepamięć zapaść, utonąć  
Co możemy sobie dać  
Prócz tego dnia sobie dać?  
Niechaj echo naszych słów  
W pociemniałym błąka się lesie  
Niech powróci do nas znów  
W powodzi białych bzów

Minął jeszcze jeden dzień  
Jak dobrze było go przeżyć  
Choć nie wróci nigdy już  
Następny czeka nas dzień  
Minął jeszcze jeden sen  
Jak dobrze w dobre sny wierzyć  
Że powrócą jak po dniu  
Nadchodzi nowy dzień